

Sygn. akt III Ca 690/13

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SR del. Barbara Zelek

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013r.

na rozprawie

sprawy z wniosku J. P. (1)

przy uczestnictwie Gminy N., P. P., W. K. (1)

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji uczestnika W. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I Ns 743/12

p o s t a n a w i a :

oddalić apelację.

Sygn. akt III Ca 690/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24.06.2013 r. Sąd Rejonowy w Limanowej oddalił odrębne wnioski J. P. (1) oraz W. K. (1) o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości stanowiących dz. ewid. nr (...), (...), (...) i (...) o łącznej o pow. 084 ha położonych w N. i orzekł o kosztach postępowania, obciążając nimi wszystkich biorących udział w sprawie w zakresie z tym związanym na podstawie art. 520 §1 k.p.c.

Sąd Rejonowy ustalił, że ojciec wnioskodawcy – J. P. (2) oraz jego brat S. P. posiadali gospodarstwa rolne położone w N., w skład których wchodziły również działki leśne. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku J. P. (2) z całą rodziną wyjechał na zachód kraju, gdzie zamieszkał na stałe. Grunty jakie posiadał w N. sprzedał bądź wydzierżawił. Natomiast S. P. wraz ze swoją żoną J. przez cały czas prowadzili gospodarstwo rolne położone w N., a dodatkowo wymieniony prowadził również tartak. S. P. nie posiadał z małżeństwa dzieci, z tej przyczyny w 1978 r. przyjęli wraz z żoną na wychowanie jej siostrzeńca – W. K. (1), który zaraz po ukończeniu szkoły, zamieszkał z nimi na stałe i zaczął pracować w ich gospodarstwie rolnym, pomagając także w tartaku. Bracia J. P. (2) i S. P. w przeszłości podzieli się lasem,

który wcześniej posiadali ich rodzice. Wnioskodawca przyjeżdżał od czasu do czasu w rodzinne strony, odwiedzając krewnych.

W 1987 r. S. P. sporządził testament, w którym znaczną część swego majątku zapisał żonie J. P. (3), część gruntu przeznaczył W. K. (1), zaś chrześniakowi P. P. (bratu wnioskodawcy używającemu obecnie nazwiska P.) przeznaczył 100.000 zł. S. P. zmarł w marcu 1987 r., a spadek po nim nabyli zgodnie z testamentem żona J., W. K. (1) i P. P.. We wrześniu 1989 r. zmarła żona S. P. – J.. Spadek po niej na podstawie testamentu nabyła jej siostra - W. K. (2) oraz siostrzeńcy W. i K. K.. W 1996 r. W. K. (1) złożył wniosek o dział spadku po S. i J. P. (3). Postanowieniem z dnia 8.10.1996 r. wydanym w sprawie I Ns 400/96 Sąd w wyniku dokonanego działu przyznał wchodzące w skład spadku nieruchomości na wyłączną własność W. K. (1) za jednoczesną spłatą na rzecz P. K. w wysokości 4.000 zł.

Sąd Rejonowy oceniając dowody w niniejszej sprawie stwierdził, iż z samego faktu, że W. K. (1) jest następcą prawnym S. P. nie wynika okoliczność, że byli oni obaj posiadaczami przedmiotu wniosku. Wprawdzie uczestnik podnosił, że płacił podatki za działki objęte wnioskiem, jednakże w tym zakresie przedłożył dokument tylko za 2012 r. Zeznawał także, że przez kilka ostatnich lat wycinał samosiejki z przedmiotu wniosku, jednakże z uwagi na to, że S. P. zmarł w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, brak jest wykazania ciągłości czasowej posiadania przez okres prowadzący do zasiedzenia. Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że W. K. (1) podnosił także w swym wniosku o zasiedzenie, że przedmiotowe działki były objęte postępowaniem o dział spadku. Z akt tego postępowania taki fakt jednak wcale nie wynika. W ocenie Sądu I instancji, o posiadaniu W. K. (1) nie może także świadczyć przedłożone w sprawie świadectwo legalności pozyskania drewna, pochodzące z 2001 r. Nie wynika bowiem z niego z jakiej działki drewno pozyskano, podczas gdy w sprawie niespornym jest, że bracia S. P. i J. P. (2) byli w posiadaniu lasu, nie wiadomo jednak dokładnie w jakim zakresie i na jakich zasadach. Końcowo w ocenie Sądu Rejonowego, do uwzględnienia któregośkolwiek z wniosków o zasiedzenie, nie mogły także prowadzić zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem są one nieprecyzyjne, mało konkretne, sprzeczne z obiektywnymi informacjami wynikającymi choćby z zakresu samego wniosku lub stanowiskami wnioskodawcy i uczestnika składającego wniosek o zasiedzenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, iż wnioski J. P. (1) i W. K. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie. Żaden z wymienionych nie wykazał bowiem, aby spełniał warunki do nabycia przedmiotu wniosku w drodze zasiedzenia wymienione w art. 172 k.c. W szczególności w oparciu o przedstawione dowody brak było możliwości dokonania dokładnej identyfikacji przedmiotu wniosku, co z uwagi na jego charakter należało uznać za niezbędne do uwzględnienia któregośkolwiek z nich.

Powyższe postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego oddalenia wniosku W. K. (1) wymieniony uczestnik zaskarżył apelacją, w której zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż skarżący uczestnik nie wykazał dowodowo, by posiadał przedmiot wniosku w charakterze samoistnego posiadacza przez czas uprawniający go do nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia, podczas gdy prawidłowa analiza tego materiału prowadzi do wniosku, iż z doliczeniem okresu posiadania jego poprzedników nabył on własność przedmiotu wniosku najpóźniej z dniem 03.10.2012r.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że W. K. (1) s. W. i J. nabył przez zasiedzenie najpóźniej z dniem 3.10.2012 r. własność nieruchomości położonych w N., stanowiących działki ewidencyjne o nr. (...) o pow. 0,45 ha, (...) o pow. 0,08 ha, (...) o pow. 0,18 ha, (...) o pow. 0,13 ha; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Limanowej do ponownego rozpoznania. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą bowiem zarzucane uchybienia, jak również takie, które Sąd II instancji bierze pod rozwagę z urzędu. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie tych dowodów dokonał

prawkłdowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy ustalenia te akceptuje, albowiem wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Także ocena prawna stanu faktycznego sprawy zasługuje na aprobatę.

Na wstępie zauważyć należy, że uczestnik w odpowiedzi na wniosek J. P. (1) podał, iż do swojego czasu posiadania (25 lat) dolicza również okres 5 lat posiadania przedmiotu wniosku przez S. P.. Jednak co do czasu objęcia nieruchomości w posiadanie przez S. P. nie przedstawiono konkretnych dowodów. Twierdzenie powtórzone w apelacji, iż S. P. na pewno przed śmiercią był samoistnym posiadaczem przedmiotu wniosku, w żaden sposób nie dowodzi i nie konkretyzuje charakteru posiadania przedmiotu wniosku ani jego czasookresu. Nie wykazał również uczestnik jaki charakter miało mieć posiadanie przez S. P., co w szczególności dotyczy tego czy przysługiwały mu do przedmiotowej nieruchomości uprawnienia wynikające np. z tytułu dziedziczenia. Wyjaśnienia wymaga także i to czy S. P. wyłącznie sam posiadał przedmiot wniosku czy też czynił to wspólnie z inną osobą, np. ze swoją żoną, skoro razem prowadzili gospodarstwo rolne, czy też innym współuprawnionym - np. bratem J. P. (2) oraz czy wskazywany w sprawie podział lasu pomiędzy nimi był podziałem formalnym czy nieformalnym.

Zauważyć należy bowiem, że możliwość doliczenia posiadania poprzednika prawnego zależy od wykazania następstwa prawnego i ciągłości posiadania. Tymczasem z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że uczestnik W. K. (1) nie nabył całości spadku po S. P., ale jedynie niektóre nieruchomości szczegółowo przeznaczone dla niego w testamencie. W sprawie nie wykazano, że w ich skład wchodził również przedmiot niniejszego postępowania, którego posiadanie zostało odrębnie przekazane wyłącznie uczestnikowi. W przypadku braku bezpośredniego takiego przekazania posiadania, prawo doliczenia sobie okresu S. P. nie jest zaś już oczywiste, co najmniej w takim zakresie, jak żąda tego apelujący. Zauważyć trzeba również, iż w wyniku dziedziczenia po J. P. (3) uczestnik także nie był wyłącznym spadkobiercą. Ocena kwestii powoływania się na dziedziczenie posiadania wskutek spadkobrania, wymaga natomiast szczegółowych ustaleń. Dziedziczenie posiadania polega bowiem na przejściu na spadkobierców – z mocy prawa, z chwilą otwarcia spadku - wszystkich skutków prawnych, jakie wynikały z posiadania nieruchomości przez spadkodawcę, niezależnie od tego czy spadkobiercy objęli w faktyczne władztwo rzecz znajdującą się dotychczas w posiadaniu spadkodawcy, a więc, czy kontynuują jego posiadanie (1999.04.28, postanowienie S.N., I CKU 105/98, OSNC 1999/11/197). Spadkobierca osoby, która uzyskała posiadanie nieruchomości, lecz do chwili śmierci nie nabyła jej własności przez zasiedzenie, może żądać stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz z zaliczeniem okresu posiadania spadkodawcy w takiej części, w jakiej dziedziczy spadek, przy czym należy mieć na względzie zakres zaliczalnego posiadania i prawo spadkowe, obowiązujące w czasie i miejscu otwarcia spadku (1993.07.13 postanowienie S.N., II CRN 90/93). Oznacza to, że spadkobierca może żądać zasiedzenia na swoją rzecz ale w takiej tylko części, w jakiej sam dziedziczy i w ramach tego żądania może doliczyć sobie czas posiadania nieruchomości przez spadkodawcę. Możliwość doliczenia na tej podstawie dotyczy więc tylko jego udziału w spadku. Z chwilą otwarcia spadku spadkobierca staje się bowiem posiadaczem samoistnym w zakresie przypadającego mu na podstawie dziedziczenia udziału oraz dzierżycielem w zakresie pozostałych udziałów. Zasadę doliczania czasu posiadania poprzednika wyrażoną w art. 176 k.c. w stosunku do nieruchomości, która była w posiadaniu spadkodawcy, stosuje się na korzyść wszystkich spadkobierców. Nie można więc jej stosować wyłącznie na korzyść tego z nich, który posiadał wyłącznie we własnym imieniu (zob. Komentarz do kodeksu cywilnego, do art. 176 k.c., teza 4, Stanisław Rudnicki, Grzegorz Rudnicki, Wydanie 10, Lexis-Nexis, Warszawa 2011 r.). Okoliczności w tym zakresie nie były przez uczestnika wykazywane, a skoro domagał się on zasiedzenia całości w/w działek, a nie udziału w nich, to mając na względzie ugruntowany pogląd doktryny i judykatury w tym przedmiocie, winien był wykazać, iż po spadkobranii zawładnął całością działek jak wyłączny właściciel, okazując swoją wolę w tym zakresie przede wszystkim pozostałym spadkobiercom. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dowiódł takich okoliczności. Tylko posiadacz, który wie, że nie jest właścicielem, ale chce posiadać nieruchomość tak jak właściciel i wolę swoją manifestuje, jest traktowany jako posiadacz samoistny. Stawiając taki warunek, odsyła ustawodawca do pojęcia zawartego w normie art. 336 k.c. zgodnie z którą posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (zob. m.in.: wyrok S.N. z dnia 19 grudnia 2000 r., V CKN 164/00, Lex nr 52668; postanowienie S.N. z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 891/00, Lex nr 54474). Zeznania świadków nie potwierdziły, aby poprzednik prawny uczestnika oraz on sam wykonywał akty władztwa charakterystyczne dla samoistnych posiadaczy.

Brak możliwości doliczenia okresu posiadania poprzedników i przyjęcie początku biegu zasiedzenia już nawet od śmierci S. P. sprawia natomiast, iż brak jest upływu terminu potrzebnego do zasiedzenia nieruchomości.

W przypadku ciągłości posiadania przez uczestnika, wbrew uprawnieniom innych następców prawnych spadkodawców, należało wykazać jak owo posiadanie co do czasu i charakteru kształtowało się od 1987r. do wskazywanej daty nabycia prawa własności przez zasiedzenie.

W tym kontekście nie można również zgodzić się z zarzutem braku potrzeby identyfikacji przedmiotu wniosku, z uwagi na jego określenie poprzez oznaczenie ewidencyjne nieruchomości podlegającej zasiedzeniu. Mając na uwadze to, że przedmiot wniosku o zasiedzenie stanowią działki leśne, a w toku postępowania pojawiały się rozbieżności związane z identyfikacją, wynikające z zeznań uczestników i świadków, to zasadne było zgłoszenie wniosku w tym zakresie, dla ustalenia zakresu posiadania. W sprawie o zasiedzenie Sąd podejmuje bowiem czynności zmierzające do ustalenia samoistności posiadania nieruchomości w konkretnych granicach, niekoniecznie odpowiadających obowiązującej ewidencji gruntów. Tym samym nieskutecznie podnosi apelujący, iż przesądzającym w tym zakresie jest fakt, że w rejestrze gruntów jako władający działkami będącymi przedmiotem wniosku widnieje S. P..

Nie jest również trafny zarzut dotyczący oceny dowodów poczynionej przez Sąd Rejonowy. Skuteczne postawienie zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagałoby wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logiki i spójności rozumowania, co ma znaczenie dla naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Ponadto wymagało to wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Dla skuteczności tego zarzutu nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe w stosunku do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest zaś wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej. Niczego takiego ona jednak nie zawiera.

Dokonując oceny przeprowadzonej przez Sąd I instancji analizy dowodów wskazać należy, że dołączona do odpowiedzi na wniosek kserokopia nakazu płatniczego dotyczy 2012 r. i nie wskazuje na działki objęte wnioskami w niniejszej sprawie. W aktach brak jest innych dowodów, iż podatek był uiszczany nie tylko przez apelującego ale również przez jego poprzednika prawnego, pomimo, że na rozprawie w dniu 12.03.2013 r. (k.68) uczestnik zeznał, że dysponuje wszystkimi kwitami dowodzącymi, iż podatek także od tych nieruchomości płacił S. P..

Podobnie powoływanie się przez apelującego na pochodzące z 2001 r. świadectwo legalności pozyskania drewna (k.84) nie jest wystarczające. Treść dokumentu dowodzi jedynie tego, iż drewno takie faktycznie zostało pozyskane, a także dane identyfikacyjne drewna – numer sztuki, gatunek drewna, jego objętość, średnica, długość. Treść dokumentu nie precyzuje natomiast numerów działek, na których miała miejsce wycinka i przez kogo była wykonywana. W dokumencie tym wskazano tylko, iż wycinka miała miejsce na działkach położonych w K., stanowiących własność W. K. (1). Skoro zaś tak, to nie mogła dotyczyć przedmiotu wniosku, albowiem własność tych działek uczestnikowi nie przysługiwała. Tym bardziej więc powoływanie się przez apelującego na w/w dokument jest niezasadne. Zwrócić uwagę należy na okoliczność, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 8.10.1996 r. o dział spadku, sygn. akt I Ns 400/96, uczestnik W. K. (1) nabył na własność m.in. dz. ewid. (...), o pow. 0,34 ha położoną w K. oraz działki położone w N.. Sam skarżący w apelacji podniósł, iż w K. położona jest jedynie działka (...), na której rósł las. Dalszy zatem wywód apelującego, iż wycinki dokonał w K. lecz z lasu rosnącego na działkach objętych wnioskiem o zasiedzenie, nie może odnieść zamierzonego skutku, bez wykazania tej okoliczności dodatkowymi dowodami

Mając na uwadze wszystkie podniesione argumenty Sąd Okręgowy apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

(...)

(...)